

Miodna Żalica

„Hotel z lodow-
kiem na pot-
wora”

TEATR POLSKI
W POZNANIU

Miódrej Żabica

„Hotel z wiod-
kiem na pot-
wora”

TEATR POLSKI
W POZNANIU



ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY TEATRU POLSKIEGO
W POZNANIU
TEATR POLSKI
ODZNACZONY ORDEREM SZTANDARU PRACY I KLASY

Sezon 1977/78

Dyrektor i kierownik artystyczny: ROMAN KORDZIŃSKI

Z-ca dyrektora: WŁODZIMIERZ KRZYŻANOWSKI

Kierownik literacki: JERZY S. SITO

Kierownik muzyczny: ANDRZEJ WICENCIAK

Reżyser: JÓZEF GRUDA

Scenografowie: ZBIGNIEW BEDNAROWICZ
KATARZYNA KĘPIŃSKA
HENRYK REGIMOWICZ

AKTORZY TEATRU POLSKIEGO:

SIDONIA BŁASIŃSKA, KRYSZYNA FELDMAN,
BRONISŁAWA FREJTAŻANKA, IRENA GRZONKA,
HELENA KRAUZE, ANNA MUSIAŁÓWNA, CECYLIA
PUTRO, JANINA RATAJSKA, GABRIELA SARNECKA,
MARZENA TRYBAŁA, DANUTA WIŁOWICZ, ZINAIDA
ZAGNER, PIOTR BINDER, ALEKSANDER BŁASZYK,
ANDRZEJ BOGUSZ, JACEK DZISIEWICZ, JACEK FLUR,
JANUSZ GREBER, JÓZEF JACHOWICZ, JAROSŁAW
JORDAN, WŁDZIMIERZ KŁOPOCKI, ZDZISŁAW
KRAUZE, LECH MICHAŁSKI, STANISŁAW OWOC,
ZBIGNIEW SZCZAPIŃSKI, PIOTR WYPART, ZDZISŁAW
ZACHARIUSZ, WIESŁAW ZWOLIŃSKI

Sekretarz literacki: ALEKSANDRA LINKE

Inspicjenci: MARCIN TALARCZAK
KRYSZYNA CHOJNACKA

Suflerzy: DANUTA CZAPKÓWNA
KAZIMIERA JACHOWICZ

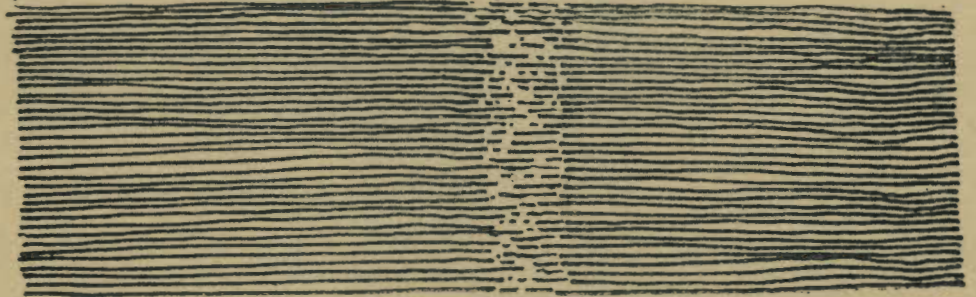
MIODRAG ŻALICA sarajewski znany poeta, prozaik i dramaturg, ukończył wydział filozoficzny w Zagrzebiu. Następnie pracował jako redaktor w radio Sarajewo, a obecnie jest dyrektorem programu dramatycznego TV Sarajewo.

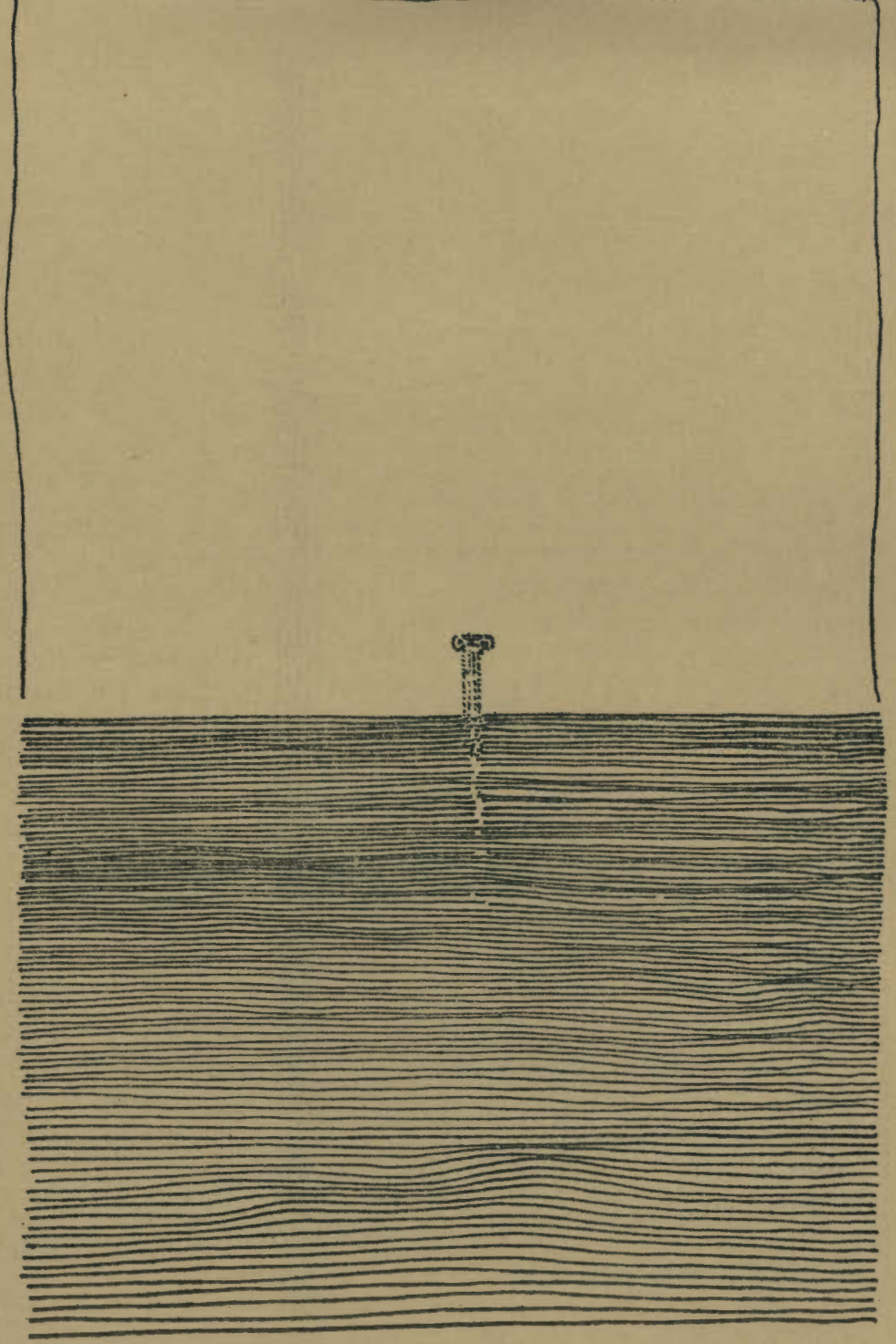
Miodrag Żalica od osiemnastu lat pisze dramaty (do najbardziej znanych jego utworów dramatycznych należą: „Europejska trawa”, „Jaskim”, „Pies, który śpiewa”, „Współbjęci”, „Jak dotrzymać tajemnicy”, „Najlepszy dzień — tamta noc”, „Hotel z widokiem na potwora”, „Rzymski dzień — Propercjusz”). Biorąc pod uwagę całokształt współczesnej literatury Bośni i Hercegowiny jest on jednym z nielicznych dramaturgów, którzy stworzyli swój własny styl poetyckiego widzenia świata. Dlatego też sarajewscy krytycy nazywają go „poetą piszącym dramaty”. Miodrag Żalica przede wszystkim dał się poznać w jugosłowiańskiej historii literatury jako poeta. Poezja jego jest wynikiem symbiozy ekspresji i lirycznych, subtelnych obserwacji, które wnoszą do jego liryki lekkość, miękkość, barwę oraz nieuchwytność rozwikłania tajemnicy ludzkiego bytu.

Obserwujemy to już w początkowych poematach, pieśniach „Wodospady” i opowiadaniach pod tytułem „Nie rysuj diabła na ścianie”, gdzie do prozy wchodziły elementy poetyckie. Dramaty Żalicy przybierają najczęściej formę komedii, groteski, farsy, lub sięgają do wzorów średniowiecznego miraklu.

Żalica nie rezygnuje w nich z poprzednich doświadczeń poetyckich, ale w dramatach jego obserwujemy również coś nowego: realistyczny obraz współczesnej Jugosławii. Akcję swoich utworów osadza w typowych jugosłowiańskich realiach. Sama idea utworu przybiera często podwójną wymowę — wszelkie zło i krytyka ponosi tutaj zasłużoną karę. Często służy temu katastroficzny finał, będący zarazem zaskakującą pointą. Ale w obrazie tej pozornej katastrofy stwarza zawsze autor możliwości odrodzenia się nowego życia, które rozkwita na gruzach starego świata. Twórczość Żalicy została przełożona na wiele języków europejskich. Jest on również laureatem licznych nagród literackich w swoim kraju.







DARIO

A o cóż to ja chciałem pana zapytać Teofilu... Czy też... Od przeszło pół roku, kiedy byłem tu po raz ostatni, widzieliście chociaż raz potwora?

TEOFIL

Tak, tak profesorze... Pisałem panu o tym, czyżby pan już zapomniał?

DARIO

Prawda, pisał pan.. Ja zawsze bujam myślami gdzieś w obłokach.

TEOFIL

Potwór ukazał się dwa razy: 14 kwietnia i 21 czerwca

DARIO

Tak jest. Pisał pan o tym, wygląda na to, że pojawia się on w regularnych odstępach co dwa miesiące i siedem dni. Na posiedzeniu RADY naszej Akademii w obecności profesora Morinattia podkreśliłem różnicę pomiędzy potworem z Loch Nes i potworem, który się pojawia w naszym jeziorze Kiros. Czy pan widział tego potwora Teofilu?

TEOFIL

Tak... Ale podmuch wiatru, który poprzedził jego przybycie był tak gwałtowny, że przesłonił wszystko wkoło, potem zaś, kiedy sam potwór wyłonił się z głębi jeziora, woda pryskała wokół i spływała z jego boków. Dlatego też przestraszyłem się okropnie i...

DARIO

Jak długo potwór utrzymał się na powierzchni wody?

TEOFIL

Tego nie mogę panu powiedzieć. Strach mnie taki obleciał, że zupełnie straciłem przytomność. Zakryłem oczy rękami i uciekałem przed siebie jakby mnie goniły diabły.

DARIO

Jakiego koloru?

TEOFIL

O cóż panu chodzi: co, jakiego koloru?

DARIO

Jakiego koloru były diabły?

TEOFIL

Kto?

DARIO

No, te diabły, które pana goniły.

TEOFIL

Ach, diabły...

Miały barwę kameleona.

DARIO

Kameleon stale zmienia barwę.

TEOFIL

Tak, ale one miały taki sam kolor jak kamelion w tamtym momencie. Ale przecież nie o diabły chodzi, czy pan w końcu widział tego potwora czy też nie?

DARIO

Tak, widziałem go. Ale to tylko moje subiektywne wrażenie. Zdawało mi się, że widziałem niewyraźne kontury. Woda, jak i podczas pańskiego widzenia spieniała się i przelewała przez jego grzbiet. Jeżeli założymy, że to właśnie był grzbiet.

TEOFIL

Więc nie jest pan nawet pewny, czy to był grzbiet?

DARIO

Ech, monstrum to jest monstrum. Jest to stwór niezbadany tak, jak sama istota życia, A grzbiet może się również znajdować i po drugiej stronie jego cielska.

TEOFIL

Której strony?

DARIO

Ależ Teofilu, nie będziemy się teraz wzajemnie egzaminować z anatomii.

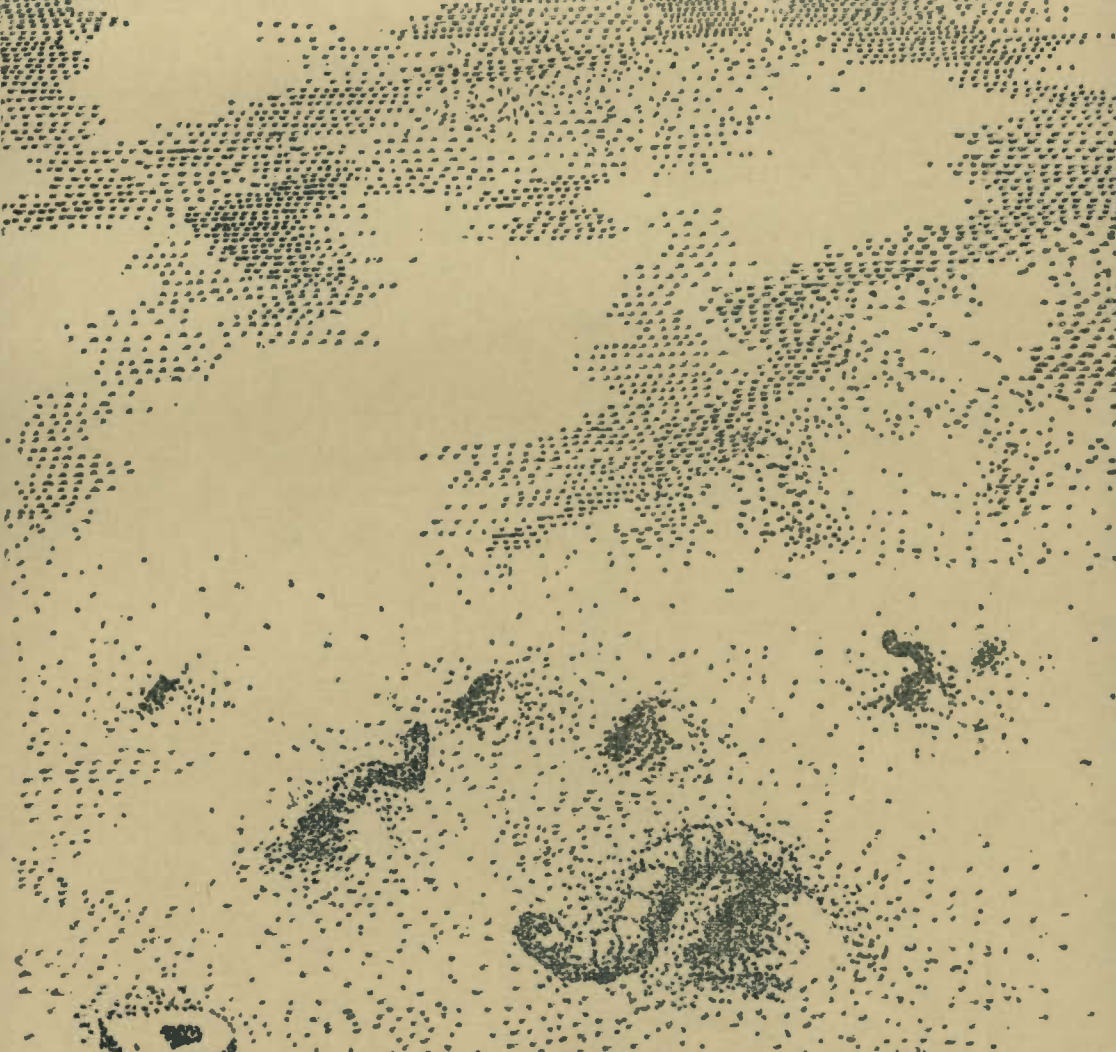
TEOFIL

W porządku profesorze, Jestem panu wdzięczny za to, że pan tak troszczy się o naszego potwora, i uczynił go popularnym na całym świecie. Przyjeżdża coraz więcej zainteresowanych. Cały hotel niedługo już będzie pełen.

Miodrag Żalica

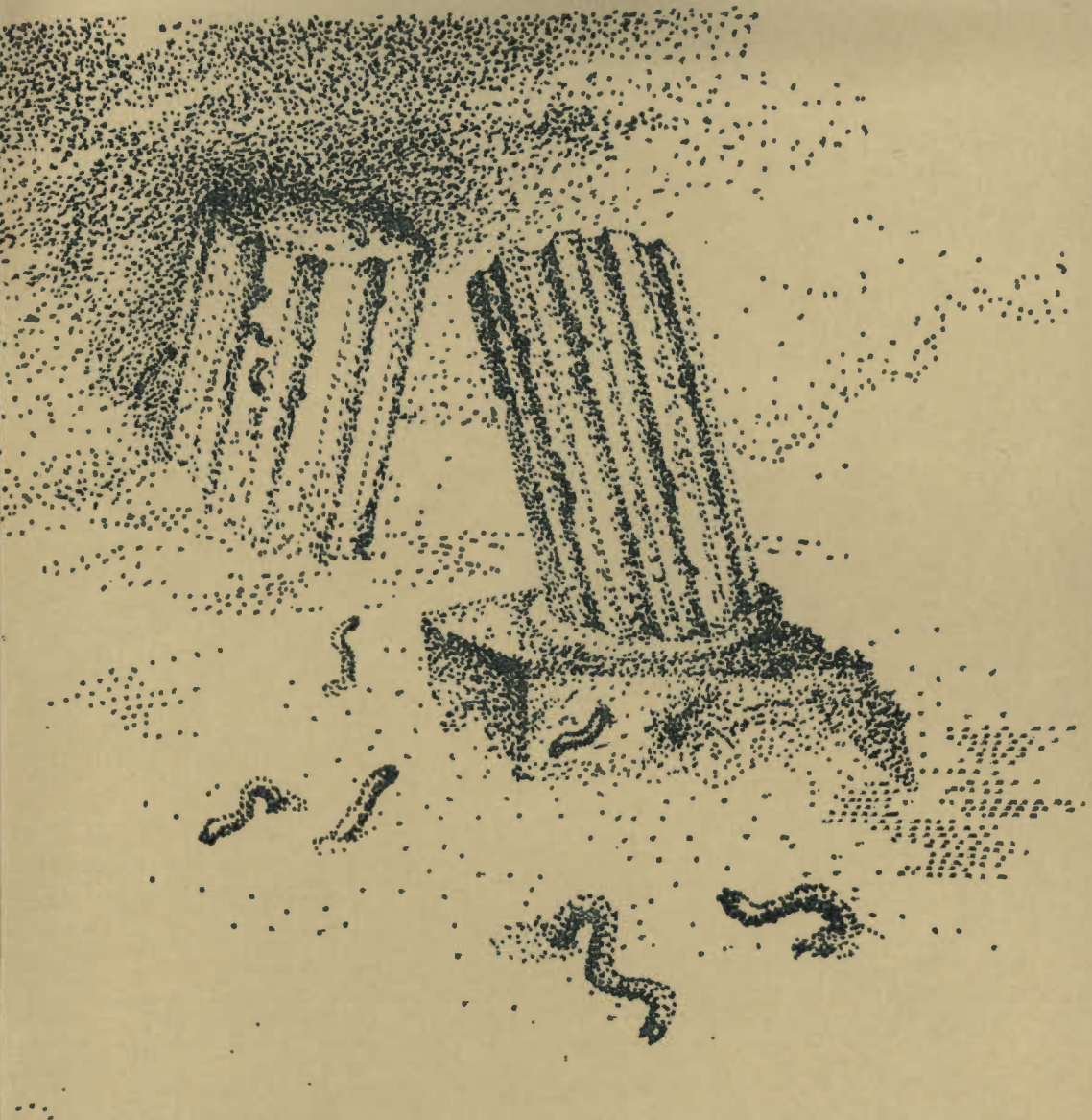
„Hotel z widokiem na potwora”

przekład: Ewa Grabowska



OZCZĄTKI SPRAWIEDLIWOŚCI, ROZTROP-
NOŚCI, UMIARKOWANIA, DZIELNOŚ-
CI - SŁOWEM WSZYSTKO, CO OKREŚLAMY
MIANEM CNÓT SOKRATYCZNYCH - JEST PO-
CHODZENIA ZWIERZĘCEGO; JEST SKUT-
KIEM POPEŁDÓW, KTÓRE UCZA, JAK
SZUKAĆ POZYWIENIA I UNIKAĆ
NIEPRZYJACIÓŁ.

NIETZSCHE



WECZ Z TYMI WYRAZAMI AŻ DO
WSTRETY ZUŻYTYMI, Z OPTYMIZMEM
I PESYMIZMEM [...] ŚWIAT NIE JEST DOB-
RY I NIE JEST ZŁY, A COŻ DOPIERO
NAJLEPSZY LUB NAJGORSZY.

NIETZSCHE



*RZY. POMOCY SWYCH ZASAD
PRAGNIE SIĘ SWE NAWYKI POSKROMIĆ
BĄDŹ USPRANIEDLIWIĆ, BĄDŹ JE UCZ-
CIC', BĄDŹ ZELZYĆ, BĄDŹ ZATAIĆ:
DWÓCH LUDZI O JEDNAKOWYCH ZASA-
DACH PRAGNIE PRAWDOPODOB-
NIE CZEGOŚ ZASADNICZO RÓŻNEGO.*

NIETZSCHE

KIEROWNIK TECHNICZNY:
ZBIGNIEW PSIK

KIEROWNICY DZIAŁÓW TECHNICZNYCH:

PRACOWNIA KRAWIECKA DAMSKA:
HELENA BOROWCZYK

PRACOWNIA KRAWIECKA MĘSKA:
CZESŁAW GŁOWACKI

MODYSTKA:
ALEKSANDRA TURGUŁA

PERUKARNIA:
ADELA WARDESKA

STOLARNIA:
ZBYSŁAW NOWICKI

MALARNIA:
JAN WALKOWIAK

PRACOWNIA DEKORACYJNO-TAPICERSKA:
EUGENIUSZ MARSZAŁ

MODELARNIA:
ANDZEJ GUSTOWSKI

PRACOWNIA OBUWNICZA:
SYLWESTER KORZENIOWSKI

ŚLUSARNIA:
PIOTR CZARNECKI

SCENA:
DIONIZY GABRYSIAK

ELEKTRONIKA:
TADEUSZ MOLSKI

KIEROWNIK ORGANIZACJI WIDOWNI:
JADWIGA HAJNOWSKA

KIEROWNIK WIDOWNI:
SONIA BURZYMOWSKA

REDAKCJA PROGRAMU: ALEKSANDRA LINKE
OPRACOWANIE GRAFICZNE: JACEK ZAGAJEWSKI
REDAKCJA TECHNICZNA: ANDRZEJ CZARNECKI

W R E P E R T U A R Z E

St. WYSPIAŃSKI

WESELE

J. ABRAMOW-NEWERLY

DERBY W PAŁACU

W. GOMBROWICZ

OPERETKA

J. SŁOWACKI

HORSZTYŃSKI

W. SHAKESPEARE

POSKROMIENIE ZŁOŚNICY

R. MUSIL

MARZYCIELE

A. ARBUZOW

STAROŚWIECKA KOMEDIA

S. ZALYGIN

SŁONY PARÓW

F. DOSTOJEWSKI

BIESY

M. ŻALICA

HOTEL Z WIDOKIEM NA POTWORA

W P R Z Y G O T O W A N I U

S.I. WITKIEWICZ

JAN MACIEJ KAROL WŚCIEKLICA

Cena: 15,— zł

W R E P E R T U A R Z E

St. WYSPIAŃSKI

WESELE

J. ABRAMOW-NEWERLY

DERBY W PAŁACU

W. GOMBROWICZ

OPERETKA

J. SŁOWACKI

HORSZTYŃSKI

W. SHAKESPEARE

POSKROMIENIE ZŁOŃNICY

R. MUSIL

MARZYCIELE

Miodny Żalica

„Hotel z widokiem na potwora”

TEATR POLSKI
W POZNANIU



teatr polski w poznanu

Dyrektor i kierownik artystyczny
- ROMAN KORDZIŃSKI

Kierownik literacki
- JERZY S. SITO

SEZON 1977/78

PRAPREMIERA: piątek 3 marca 1978

miodrag żalica

HOTEL Z WIDOKIEM NA POTWORA

(HOTEL SA POGLEDOM NA CUDOVIŠTE)

PRZEKŁAD: EWA GRABOWSKA

OSOBY:

Teofil Plesas	— WŁODZIMIERZ KŁOPOCKI
Ganis Plesas	— WIESŁAW ZWOLIŃSKI
Popi Plesas	— GABRIELA SARNECKA
Dżoker	— PIOTR BINDER
Dario	— JÓZEF JACHOWICZ
Marion	— KRYSZYNA FELDMAN
Człowiek z Bejrutu	— ZDZISŁAW ZACHARIUSZ
Apo	— JANUSZ GREBER
Nikolas	— ALEKSANDER BŁASZYK
Krystyna	— ANNA MUSIAŁÓWNA
Zaza	— MARZENA TRYBAŁA
Piżon	— JACEK DZISIEWICZ
Pierwszy agent	— JACEK FLUR
Drugi agent	— LECH MICHAŁSKI
Trzeci agent	— PIOTR WYPART
Ostatni	— STANISŁAW OWOC

Postacie występujące w scenach miłosnych:

Rycerz Jergewald	— JACEK DZISIEWICZ
Gertruda	— MARZENA TRYBAŁA
Rycerz I	— JAROSŁAW JORDAN
Ślusarz	— JANUSZ GREBER
Napoleon	— JANUSZ GREBER
Madame de Rock	— MARZENA TRYBAŁA
Sierżant	— JACEK DZISIEWICZ
Sierżant I	— JAROSŁAW JORDAN
Mąż	— JACEK DZISIEWICZ
Żona	— MARZENA TRYBAŁA
Kochanek	— JANUSZ GREBER
Krystyna	— IRENA GRZONKA

Reżyseria: ROMAN KORDZIŃSKI
Współpraca reżyserska: WŁODZIMIERZ KŁOPOCKI
Asystent reżysera: Lech Michalski

Scenografia: ZBIGNIEW BEDNAROWICZ
Muzyka: ANDRZEJ WICENCIAK
Plastyka ruchu scenicznego: RAJMUND SOBIESIAK

Inspicjenci: Krystyna Chojnacka
Marcin Talarczak
Sufler: Kazimiera Jachowicz

Opracowanie dźwiękowe: ZENON ANDRZEJEWSKI
Kierownictwo nagrania: ANDRZEJ WICENCIAK